

(Il Messaggero - S.Carina) Liga jest już praktycznie za pasem i jest coraz mocniej rosnące poczucie, że Roma czeka na ostatni tydzień mercato, aby skompletować kadrę. O ile piłkarze, którzy nie znajdują się w planach Fonseci, opuszczą wkrótce Trigorię. To odniesienie do Santona, Gonalonsa, Schicka i Defrela.

Podczas gdy po obrońcę (który wolałby pozostać we Włoszech i spogląda za zainteresowaniem na Fiorentinę, Parmę i Spal) robią w La Liga ruchy Mallorca i Real Sociedad, Francuz jest o krok od Rennes. Negocjacje byłyby już zamknięte gdyby Petrachi zaakceptował wypożyczenie. Jednak biorąc pod uwagę realne zainteresowanie francuskiego klubu, dyrektor sportowy stara się sprzedać definitywnie pomocnika. Podczas gdy Schick czeka aż Borussia Dortmund sformalizuje oficjalną ofertę, Defrel może wybrać przyszłość. Cagliari naciska, ale napastnik, który zdobył 11 goli w poprzednim sezonie, patrzy z zainteresowaniem w stronę Genoi, Sampy i Spal. W ostatnich dniach informacji zasięgało też Sassuolo. Nie brakuje też zalotów zza granicy (Saint Etienne i Dynamo Moskwa).

Po liczbowym i zarobkowym uszczupleniu kadry Petrachi uzupełni zespół. Wraz z odejściem Santona Roma zamknie prawdopodobnie transfer Zappacosty (łatwiejszy do pozyskania niż Hysaj). Inaczej wygląda sprawa napastnika, Fonseca pozostaje nadal bez następcy El Shaarawyego. Podczas gdy Florenzi może go zastąpić w kilku meczach (i właśnie ta perspektywa gwarantuje zgodę agenta Zappacosty, który jest też agentem Florenziego), na pewno nie ma w nogach goli Faraona. Jeśli chodzi o środkowego obrońcę, od dziś trener będzie oceniał Cetina. Petrachi czeka na sygnał, gotowy wrócić na rynek. Wczoraj w Anglii łączony był Mustafi, na wypowiedzeniu w Arsenalu, ale agent zaprzecza. Do monitorowania jest oś Roma-Turyn. Zarówno jeśli chodzi o Granatę (trzeba jednak poczekać na werdykt play-offów Ligi Europy), jak i Juventus (Rugani na wypożyczenie).

Autor: abruzzi